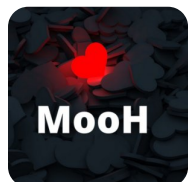


Pancerz (akustycznie) – Kabanos

Proszę
Przykryj mnie kocykiem
Znowu zaboląło
Tylko przed twym sercem
Odkryję swą krzywdę
Tylko ty zrozumiesz
Potrzebuję ciebie
Schowaj mnie przed światem
Pod pancerzem swym
Pomóż proszę teraz mi, abym nabrał sił
Abym znów przekonał się i zaufał ci
Tylko ty naprawdę wiesz, kim ja jestem i
Klucze masz do mego serca
Zatrzaśniętych drzwi
Gdy chce mnie pożreć niedźwiedź
Z tobą nie boję się
Pod twym pancerzem zasnę
Nic mi nie stanie się
Proszę
Przytul mnie do siebie
Potrzebuję ciepła
Bardzo ci dziękuję
Za to, że trwasz przy mnie
Wstyd mi tobie wyznać
Ile dla mnie znaczysz
Nie chcę ciebie stracić
Ty dopełniasz mnie
I niewiele to zrozumie, ja to dobrze wiem
Bo dla biednych, smutnych misiów
Tyś jest obca rzecz
Sam już nigdy nie odgadnę, jak to dzieje się
Że wystarczy być kochanym, aby nie bać się
Gdy chce mnie pożreć niedźwiedź
Z tobą nie boję się
Pod twym pancerzem zasnę
Nic mi nie stanie się

Gdy cię nie ma
Pustkę czuję
Miłości, ciebie potrzebuję
Pachną kwiaty
Szumią drzewa
Miłości, za to ci dziękuję
Nawet przed sobą ciężko przyznać się
Że bez miłości świat by pożarł mnie
I choć tak silny wam wydaję się
Miłości, zawsze potrzebuję cię
Gdy chce mnie pożreć niedźwiedź
Z tobą nie boję się
Pod twym pancerzem zasnę
Silny obudzę się



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych